

*Sygn. akt II K 1759/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Grzegorz Stupnicki**

**Protokolant: Grzegorz Kosowski**

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Elżbiety Pawlikowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 4 marca 2015 r., 15 kwietnia 2015 r., 13 maja 2015 r. i 19 czerwca 2015 r.

s p r a w y : Z. K.

**syna H. i M. z d. D.**

ur. (...) w J.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 09 września 2014 roku w Ł. woj. (...) przy ulicy (...) uderzając zaciśniętą, prawą dłonią w lewą część twarzy C. M. spowodował u niej obrażenia w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności organizmu na okres powyżej dni 7, czym działał na szkodę C. M.

**tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.**

I. uznaje oskarżonego **Z. K.** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k. i za to za podstawie art. 157 § 1 k.k. przy zastopowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **Z. K.** środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz C. M. kwoty 8000 (ośmiu tysięcy) złotych;

III. na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 576 zł netto, oraz kwotę 132,48 zł tytułem podatku od towarów i usług, tj. łącznie kwotę 708,48 zł brutto;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia w całości oskarżonego **Z. K.** od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza mu opłaty.

Sygn. akt II K 1759/14

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Z. K. mieszka w Ł. przy ul. (...). Wraz z nim mieszkają także jego dwaj małoletni synowie. W tym samym budynku mieszkała także była żona Z. K. – C. M.. C. M. i Z. K. są ze sobą skonfliktowani.

(dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego Z. K. k.18;
- zeznania świadka C. M. k. 2)

W dniu w 9 września 2014 roku około godz. 20.15 C. M. chciała wejść do domu położonego w Ł. przy ulicy (...) by zabrać swoje rzeczy na wyjazd. W tym czasie przed domem na podwórzu przebywał M. M. (2), kolega z pracy C. M., by pomóc jej zabrać bagaż. Z. K. trzymając od wewnątrz za drzwi wejściowe do budynku uniemożliwił C. M. , stojącej na ganku wejście do środka – oboje zaczęli szarpać za drzwi. W pewnym momencie Z. K. odsunął drzwi wychylając się za nie, po czym uderzył zaciśniętą, prawą dłonią w lewą część twarzy C. M.. W wyniku tego uderzenia C. M. doznała złamania kości nosa z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jej ciała na okres powyżej dni 7.

(dowód:

- zeznania świadka C. M. k.2,71-73;
- zeznania świadka M. M. (2) k. 9-10,89-90;
- zeznania świadka D. P. k.24,90-91;
- zeznania świadka A. K. k.101;
- zeznania świadka D. K. k.30,88-89;
- zeznania świadka P. W. k.19,73-74;
- zeznania świadka P. R. k.27-28,74;
- opinia sądowo – lekarska 13;
- dokumentacja fotograficzna k. 5;
- zaświadczenia lekarskie k.6-7)

Z. K. nie był dotychczas karany sądownie za przestępstwa.

(dowód:

- dane o karalności oskarżonego k.99)

Z. K. zarówno w toku dochodzenia jak i na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku dochodzenia odmówił składania wyjaśnień. Składając wyjaśnienia na rozprawie zapewnił, że po wyjściu swoich synów z domu na trening (tj. po godz. 18.00) nie widział pokrzywdzonej, która wyszła z domu piętnaście minut po wyjściu synów. Dodał, że on sam poszedł spać a obudził się dopiero gdy synowie wrócili z treningu. Wskazał, że C. M. jest osobą mściwą sugerując, iż doznała ona obrażeń ciała w wyniku „rozstania się” z jej ówczesnym partnerem.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego Z. K. w zakresie w jakim zapewnił, że w dniu 9 września 2014r. – około godz.20.45 nie widział w ogóle swojej byłej żony – a co jest z tym związane nie uszkodził jej ciała uderzając pięścią w nos – były niewiarygodne. Pozostawały one w sprzeczności nie tylko z zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia tj. C. M. i M. M. (2) ale także były w sprzeczności z regelacją świadków pośrednich tj. D. P. – sąsiadki pokrzywdzonej, która bezpośrednio po zdarzeniu na prośbę M. M. (2) dała papierowy ręcznik by zatamować krew pokrzywdzonej, a której wówczas przekazano, że ta została uderzona przez męża (k.24 akt sprawy), D. K. – syna oskarżonego i pokrzywdzonej, który

przyznał, że gdy wrócił z treningu to widział jak przy bramie na podwórku stoi matka z chusteczką przy zakrwawionym nosie dodając, że matka wówczas mówiła, że została uderzona przez ojca (k.88 akt sprawy), A. K. – byłego pracodawcy pokrzywdzonej, który wskazał, iż C. M. opisywała, że została uderzona przez męża (k.101 akt sprawy) a także P. W. (k.19 akt sprawy) i P. R. (k.74 akt sprawy) – funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, którzy także wskazali, iż C. M. miała widoczne obrażenia oraz, że skarżyła się, że doznała ich w wyniku uderzenia ją przez męża. Prócz A. K. świadkowie ci słyszeli zatem bezpośrednio po zdarzeniu relację C. M. bądź M. M. (2) w której wskazali oni, iż sprawcą widocznego uszkodzenia ciała pokrzywdzonej był oskarżony – który ją uderzył. To zaś potwierdzało wiarygodność zeznań C. M. i M. M. (2), którzy konsekwentnie i kategorycznie wskazali, że sprawcą tego uszkodzenia ciała był Z. K., który uderzył pięścią C. M. gdy ta chciała wejść do domu na co on nie chciał się zgodzić – przytrzymując drzwi wejściowe. Sąd dostrzegł, iż relacje o zdarzeniu M. M. (2) i C. M., w zakresie pewnych szczegółów, nie są identyczne. Jednakże nieścisłości w ich zeznaniach nie dotyczą kwestii zasadniczej tj., że oskarżony uderzył pięścią w twarz C. M., w wyniku czego doznała ona obrażeń nosa lecz kwestii pobocznych m.in. czy drzwi wejściowe do budynku są prawo czy lewostronne, w jakiej odległości zdarzenie obserwował M. M. (2), gdzie znajdował się pies, czy i ile stopni schodów prowadzi na ganek budynku itp., za zatem okoliczności które nie miały istotnego znaczenia w sprawie. Istnienie tych rozbieżności, usprawiedliwione dynamiką zajścia, nie podważało wiarygodności zeznań M. M. (2) i C. M. a wręcz utwierdziło Sąd w uznaniu ich zeznań za prawdziwe. Świadczyły bowiem, że świadkowie ci relacjonując przebieg zdarzenia nie uzgodnili wcześniej wspólnej wersji zajścia, lecz relacjonowali jego przebieg w sposób przez siebie zapamiętany. Oceniając zeznania M. M. (2) Sąd nie przeoczył, że świadek ten nie był w zażyłych relacjach z pokrzywdzoną, która była wyłącznie jego koleżanką z pracy – nie miał zatem powodów by wskazywać na nieistniejące działania oskarżonego, narażające go na odpowiedzialność karną, gdyby nie miały one miejsca w rzeczywistości. Nadto, co już wskazano powyżej, bezpośrednio o tym zdarzeniu zarówno M. M. (2) jak i C. M. opisali jego przebieg innym osobom wskazując na fakt, iż oskarżony uderzył pokrzywdzoną. W świetle tych dowodów, które Sąd uznał jako wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego jakoby nie miał nic wspólnego z obrażeniami jakich doznała C. M. (gdyż jej nie widział) były całkowicie niewiarygodne. W świetle wiarygodnych zeznań M. M. (2) i C. M. niewiarygodne jest także wersja, iż pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w wyniku uderzenia drzwiami. Dodać przy tym należy, iż takiej wersji zdarzeń nie przedstawił nawet sam oskarżony – co niewątpliwie uczyniłby, gdyby tak było w rzeczywistości. Oskarżony zaś zapewnił, niezgodnie z prawdą, że w czasie zdarzenia w ogóle nie widział pokrzywdzonej sugerując, że jej obrażenia ciała spowodował jakiś inny mężczyzna.

Na prawdziwość zeznań pokrzywdzonej pośrednio wskazywała także opinia sądowo – lekarska wydane w sprawie. Biegły wskazał, iż obrażenia jakich doznała C. M. mogły powstać w okolicznościach przez nią podanych tj. w wyniku uderzenia pięścią. Opinia sądowo – lekarska została wydana przez lekarza mającego wiadomości specjalne w dziedzinie medycyny sądowej a jej wnioski były kategoryczne. Tym samym Sąd uznał jej wnioski za własne.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia dowodów z dokumentów ujawnionych w sprawie, bowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty w granicach ich kompetencji.

Biorąc pod uwagę zgromadzone dowody nie budzi wątpliwości, że Z. K. swoim zachowaniem z dnia 9 września 2014r. polegającym na uderzeniu zaciśniętą, prawą dłonią w lewą część twarzy C. M., powodując u niej obrażenia w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności organizmu na okres powyżej dni 7 wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 k.k.

W opisanym zdarzeniu oczywiste jest umyślne działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim. Jego zachowanie polegające na uderzeniu pięścią w twarz C. M. wymagało wykazania woli działania. Oczywiste jest, że takie zachowanie skierowane było na spowodowanie obrażeń u zaatakowanej. Z całą pewnością można przypisać oskarżonemu winę. Jest bowiem osobą dorosłą, o stopniu rozwoju nie odbiegającym od rozwoju przeciętnego człowieka. Znane są mu powszechnie obowiązujące zakazy takie jak zakaz występowania przeciwko zdrowiu innego człowieka.

Z. K. uderzając pięścią w twarz C. M. – łamiąc jej kości nosa z przemieszczeniem spowodował u niej obrażenia naruszające czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, toteż wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu był wysoki. Oskarżony zaatakował pokrzywdzoną jedynie z tego powodu, że ta chciała wejść do zajmowanego przez nich wspólnie domu z innym obcym mężczyzną – na co on nie chciał się zgodzić. Nie można także było stracić z pola widzenia faktu, iż oskarżony zaatakował osobę słabszą od siebie fizycznie – kobietę, która nie stanowiła dla niego żadnego zagrożenia. Nadto pomimo, że była to matka ich dzieci po dokonaniu tego czynu nie zaoferował jej w żaden sposób pomocy. Sąd nie pominął także, iż obrażenia ciała dotyczyły twarzy, a pokrzywdzona kobieta musiała pokazywać się z tymi obrażeniami publicznie (choćby wykonując swoją pracę zarobkową) w tym swoim małoletnim synom, co niewątpliwie narażało ją także na dyskomfort psychiczny.

Sąd nie dopatrywał się żadnych szczególnych okoliczności łagodzących wpływających na wymiar kary oskarżonego. Zasada obowiązująca w społeczeństwie jest bowiem nie wchodzenie w konflikt z prawem zaś wyjątkiem od zasady naruszania prawa. Tym samym fakt, iż dotychczas oskarżony nie popełniał przestępstw nie może być uznany za szczególnie łagodzącą okoliczność przy wymiarze kary.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. , przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. kara roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania kontrolowanej nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie jest adekwatna do jego winy i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Kara ta powinna spełniać swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej, uzmysławiając oskarżonemu naganność jego postępowania oraz nieopłacalność wchodzenia w konflikt z prawem. Zdaniem Sądu, orzeczona wobec niego kara powinna również spełnić swoje cele w zakresie prewencji ogólnej, wskazując, że popełnienie przestępstwa musi pociągnąć za sobą odpowiedzialność karnoprawną.

Biorąc pod uwagę następstwa zdrowotne i psychiczne jakich doznała pokrzywdzona w wyniku działania oskarżonego, a także uwzględniając jej cierpienia związane uszkodzeniem ciała Sąd zasądził od Z. K. na rzecz C. M. zadośćuczynienie w kwocie 8000 złotych, uznając tą wysokość za odpowiednią do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 576 zł netto, oraz kwotę 132,48 zł tytułem podatku od towarów i usług, tj. łącznie kwotę 708,48 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił w całości oskarżonego Z. K. od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył mu opłaty bowiem uznał, mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego, iż nie będzie on w stanie samodzielnie ponieść kosztów procesu.